

Do Parku Narodowego „Ujście Warty” wchodzisz na własną odpowiedzialność

W sprawach dotyczących Parku Narodowego „Ujście Warty” zgłoszono do prokuratury co najmniej dwa zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W sprawach dotyczących Parku Narodowego „Ujście Warty” zgłoszono do prokuratury co najmniej dwa zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa toczy się sprawa próby wyłudzenia dotacji w formie dopłat rolnych i rolnośrodowiskowych. Pieniądze zostały przyznane na działania ochronne, które Park zobowiązał się wykonywać przez następne pięć lat. Kontrola Agencji, przeprowadzona już po przyznaniu dopłat wykazała, że działania te nie zostały w ogóle podjęte. W związku z tym ARiMR zażądała zwrotu dotacji.

[Postępowanie prokuratorskie to nie jedyne zmartwienie dyrektora Parku Narodowego „Ujście Warty” Konrada Wypychowskiego](#). Przeprowadzona już cztery lata temu [inspekcja Najwyższej Izby Kontroli](#) wykazała szereg nieprawidłowości w zarządzaniu Parkiem – m.in. brak przejrzystości procedur, co mogło sprzyjać zjawiskom korupcyjnym i narazić skarb państwa na wielomilionowe straty.

Celem powstania Parku „Ujście Warty” miała być ochrona dzikich ptaków oraz działalność naukowo-dydaktyczna. Tymczasem Park nazywany jest w przyrodniczych kręgach „Odstrzałowym Parkiem Narodowym”. [Dyrektor od lat biernie przygląda się organizowanym w Otulinie Parku rzeziom ptaków](#) ograniczając się do informowania organizatorów wycieczek szkolnych, że w okresie polowań przyjeżdżają do Parku „na własną odpowiedzialność”. W tej sytuacji działalność ochronna i edukacyjna na jego terenie praktycznie nie istnieje.

Dyrektor Parku nie jest w stanie wykorzystać efektywnie unijnych środków. W projekcie LIFE+, prowadzonym przez organizację pozarządową, uzyskano oszczędności w kwocie ok. 5 mln zł. Można było je przeznaczyć na cele związane z ochroną przyrody. Tymczasem dyrektor Parku zablokował zainwestowanie tej kwoty lokalnie. Straci na tym przyroda i lokalna społeczność – zaoszczędzoną kwotę można byłoby wykorzystać chociażby na wykup gruntów prywatnych w celu powiększenia obszaru Parku.

„Ujście Warty” jest najmłodszym parkiem narodowym w Polsce, który powstał na skutek starań organizacji pozarządowych oraz lokalnych samorządów. Ze wspólną inicjatywą wystąpili wójtowie i burmistrzowie okolicznych gmin, przedstawiciele Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego, Lubuskiego Klubu Przyrodników oraz reprezentanci lokalnej społeczności. Celem tej inicjatywy było utworzenie parku narodowego czyli „obszaru chronionego, charakteryzującego się wyjątkowymi walorami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi” – a nie prywatnego folwarku.

W 2005 roku na łamach Miesięcznika *Dziki Życie* opublikowaliśmy tekst zatytułowany [„Parki narodowe – lepsze jutro było wczoraj?”](#), który był próbą analizy przyczyn nieprawidłowości występujących w polskich parkach narodowych. Jedną z nich, być może najważniejszą, miała być struktura i kadry polskiej administracji ochrony przyrody. Kontrowersje wokół działalności dyrektora Parku Narodowego „Ujście Warty” pokazują, że problem narasta i nikt nie ma pomysłu na to, jak go rozwiązać

komentuje Redaktor naczelny Miesięcznika Dzikie Życie, Grzegorz Bożek.

Czytaj także o Parku Narodowym „Ujście Warty” na łamach Miesięcznika Dzikie Życie:

- [Ujście Warty - festiwal ignorancji](#) (Miesięcznik Dzikie Życie, 2013, nr 2)
- [Ujście Warty - kolejny park narodowy z problemami](#) (Miesięcznik Dzikie Życie, 2005, nr 5)

Koalicja „Ujście Warty”

kontakt: koalicja.ujscie.warty@gmail.com

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk, Prezes Zarządu PnrWI

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68